

Monika Mazurek¹

Polityka wobec mniejszości w Polsce

W roku 2020 mija dwadzieścia lat od wejścia w życie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Ustawa ta jest wyrazem polityki wobec mniejszości etnicznych oraz narodowych w Polsce. Wymienia ona te społeczności, które mocą ustawy uzyskały status mniejszości, a także nadała status języka regionalnego kaszubszczyźnie. Mimo deklaracji osób o posiadaniu narodowości śląskiej czy kaszubskiej, polskie prawodawstwo nie uwzględnia możliwości ich uznania za mniejszość.

Słowa kluczowe: mniejszości, polityka mniejszościowa, Kaszubi, Ślązacy

Policy towards minorities in Poland

In 2020, twenty years have passed since *The Act on the national and ethnic minorities and the regional language* came into force. This act is an expression of the policy towards the ethnic and national minorities in Poland. It specifies those communities which have obtained the status of a minority by statute. This act grants language status of Kashubian languages as a regional language. Despite the declaration of the people about having Silesian or Kashubian nationality, Polish legislation does not take into account the possibility of being considered a minority.

Key words: minorities, minority policy, Kashubians, Silesians

Wprowadzenie²

Jest wiele koncepcji, czasem wykluczających się, mówiących o tym, jak i kiedy powstają narody. Problematyczność związana z tą kwestią oddają dwa zbliżone

¹ Uniwersytet Gdański; socmm@ug.edu.pl

² Chciałabym podziękować Szanownym Recenzentkom/Recenzentom za cenne uwagi oraz – przede wszystkim i nade wszystko – za inspirację do napisania kolejnego artykułu.

do siebie tytuły, kanonicznych już dziś, wystąpień: Ernesta Renana *Co to jest naród?* (*Qu'est-ce qu'une nation?*, *What is a nation?*), wygłoszone 11 marca 1882 r. na francuskiej Sorbonie (Renan 1882), oraz *Kiedy jest naród?* (*When is a nation?*) Waltera Connora (1990). Ernest Renan w swym eseju uznał, że „(...) naród to duch, duchowa zasada. Składa się z dwóch elementów. Element pierwszy tworzy wspólne dziedzictwo bogatych wspomnień z przeszłości. Element drugi to istniejący współcześnie konsensus – wola wspólnego życia”³. Przytoczone słowa odzwierciedlają idee wyrażające się w koncepcjach narodu etnicznego, określanych czasem niemiecką drogą formowania się narodu. Odmienna koncepcja to koncepcja narodu politycznego – nazywana czasem francuską, czy też amerykańską drogą formułowania się narodu. Rozróżnienie to przywoływane jest często jako nawiązanie do dychotomii Wschód i Zachód, a wskazuje na odmienną trajektorię historyczną formowania się współczesnych narodów, związaną mocno z francuskim oświeceniem oraz niemieckim romantyzmem.

Te dwie przedstawione koncepcje narodu etnicznego i narodu politycznego odzwierciedlają dwie różne drogi kształtowania się nowoczesnych narodów. Już w 1907 r. podkreślił to Friedrich Meinecke (Altermatt 1998: 36), dzieląc narody na kulturowe (oparte na dorobku kulturowym) i państwowe. Meinecke odwołał się do historii polityki i przede wszystkim do konstytucji⁴.

Upraszczając w dużym stopniu te poglądy, można powiedzieć, że skoro państwo istnieje, to można się do niego odwołać i wokół niego kreować naród.

W sytuacji, gdy powstaje państwo, jednym z podstawowych i zasadniczych sytuacji jest poniekąd stworzenie obywatela tego państwa: co trafnie ujął Massimo d’Azeglio podczas sesji inauguracyjnej włoskiego parlamentu w 1861 r.: „skoro już stworzyliśmy Włochy, trzeba będzie się zabrać do tworzenia Włochów” (za: Davis 1998: 865). Brak państwa powoduje, iż wokół kultury tworzy się naród. I tu adekwatne wydają się być tezy głoszone przez Anthony’ego Smitha, który doszukuje się etnicznych i kulturowych źródeł narodu (Smith 2002, 2009).

³ „A nation is a soul, a spiritual principle. Two things, which in truth are but one, constitute this soul or spiritual principle. One lies in the past, one in the present. One is the possession in common of a rich legacy of memories; the other is present-day consent, the desire to live together, the will to perpetuate the value of the heritage that one has received in an undivided form”. Cyt. za: http://ourworld.compuserve.com/homepages/bib_lisieux/nation01.htm 5.08.2006 (tłum. za: Davis 1998: 863).

⁴ Gdy mowa o koncepcjach narodu, nie sposób nie wspomnieć o zjawisku nierozzerwalnie z nim związanym, o nacjonalizmie. Na dwa modele tegoż ostatniego wskazał Hans Kohn, który wyróżnił nacjonalizm zachodni, polityczny oraz nacjonalizm wschodni, kulturowy: „Na Zachodzie nacjonalizm zrodziły wysiłki stworzenia narodu w rzeczywistości politycznej i w walkach teraźniejszości, bez zbyt mocnych więzi z przeszłością historyczną; natomiast w Europie Środkowej i w Europie Wschodniej nacjonałiści często konstruowali z mitu przeszłości i marzeń zwróconych ku przeszłości idealny obraz Ojczyzny” (cyt. za: Altermatt 1998: 34).

W czasach obecnych geopolityczna mapa świata, a szczególnie Europy jest już „skonstruowana/ustalona/zadekretowana” i wydaje się, że nie ma na niej miejsca na nowe państwa. Erupcja mapy, jaka dokonała się na tym kontynencie po upadku muru berlińskiego, wytworzyła jednak nową sytuację: powstały czy też odzyskały niepodległość państwa i pojawiło się przed nimi zasadnicze zadanie polegające na kreowaniu obywatela tegoż państwa. I zasadnicze pytanie brzmi: czy w państwach, które wyłamały się spod dominacji komunistycznej byłego Związku Sowieckiego jest miejsce na to, aby w dane państwo było wielonarodowe?

Te dwie wymienione koncepcje nie odzwierciedlają jednak w całości złożoności zjawisk, jakim podlegają procesy tożsamościowe w zakresie narodowościowym/etnicznym. Zakładają one bowiem (milcząco) fakt, iż dana zbiorowość posiada/posiadała/ubiega się o posiadanie swojej państwowości. Analizując te dwie drogi: francuską – odwołują się wprost bardzo często do konstytucji tychże państw, lub niemiecką – wskazują kulturę i język, bardzo często historię, w której to odnaleźć można państwo, wokół którego skupiona była ta społeczność. Co jednak w przypadku, gdy dana zbiorowość nie posiada swojego państwa ani nigdy nie posiadała wskutek takiej, a nie innej trajektorii w historii? Można się też odwołać do średniowiecza, w którym istniały księstwa w nazwie posiadające nazwę własną danej społeczności, ale w dzisiejszych czasach nie roszcującą sobie prawa do samostanowienia.

W swoim artykule chciałabym zająć się dosyć problematyczną kwestią wyznaczenia katalogu mniejszości w Polsce z pominięciem „mniejszości, których nie ma”: Ślązaków i Kaszubów, skupiając się głównie na procesie wykluczania Ślązaków z owego katalogu.

Samą mniejszość etniczną na użytek moich rozważań definiuję jako grupę, która jest mniej liczna od dominującej w społeczeństwie, politycznie również nie dominuje, a ponadto: „(...) jest odtwarzana jako kategoria lub grupa etniczna” (Eriksen 2013: 182). Kryterium numeryczne stanowi wytwór nowoczesności: demografii, statystyki, spisów, które to są narzędziami nowoczesnego państwa.

To właśnie jego powstanie spowodowało pojawienie się „kwestii” mniejszości narodowych i etnicznych (por. Hobsbawn 2010), która to pojawiła się w myśleniu europejskim wraz z rozwojem nowoczesnych państw (por. Geller 1990 i inni).

Zdaniem Arjuna Appaduraia mniejszości stanowią kategorię społeczną oraz demograficzną, z którą to powiązane są kolejne: prawa (człowieka/poszczególnych grup) obywatelskie czy też inne będące wynikiem istnienia i funkcjonowania nowoczesnego państwa (por. Appadurai 2009: 47).

Etniczność zaś traktuję jako: „(...) luźny nietrwały zestaw znaków, służący budowaniu i komunikowaniu relacji, pośredniczący w nadaniu sensu świadomości zbiorowej podobieństwa kulturowego, będący punktem odniesienia, który nadaje znaczenie wspólnej postawie uczuciowej” (Comaroff *et al.* 2011: 52), ponadto:

„(...) etniczność nie jest ani monolityczną »rzeczą«, ani analitycznym konstruktem w sobie i dla siebie (...)” (Comaroff *et al.* 2011: 52).

W czasach nowożytnych państw: „Mniejszości są politycznymi outsiderami, których tożsamości nie przystają do kryteriów definiujących prawomocność i członkostwo w politycznej wspólnotie, na której terytorium rezydują” (Preece 2007: 24). Cytowana Jennifer Preece zwraca uwagę również na fakt, iż tożsamość mniejszości jest czymś procesualnym, ściśle powiązaniem z definicją wspólnoty politycznej (2007: 25).

Status mniejszości jest dokładnie określony i zarezerwowany tylko dla obywateli danego państwa, do tej kategorii nie są zaliczani uchodźcy czy też emigranci. Te dwie ostatnie grupy traktowane są jako odmiennie kategorie podlegające innym uwarunkowaniom normatywnym. Mniejszości są zatem swoistymi – by użyć nomenklatury Preece – „outsiderami”, które prędzej czy później wskutek rozmaitych rozwiązań (prawnych) ulegną integracji – staną się „pełnoprawnymi obywatelami”. Obowiązującym obecnie poglądem jest przyjęcie założenia, że mniejszość w pełni zintegrowana z całą polityczną wspólnotą: „(...) nie zniknie, lecz pozostanie możliwa do rozróżnienia jako odmienna grupa” (Preece 2007: 28).

Należy zwrócić uwagę, iż nowożytne państwo ze swoją nacjonalistyczną polityką tożsamościowo powoduje, że mniejszości wyłamujące się z obowiązujących ram tożsamości zbiorowej są „kwestią”/„problemem”. Jednocześnie właśnie ta polityka kreująca powszechnie obowiązującą tożsamość narodową stworzyła ponieważ mniejszości, ponieważ zaczęły one podkreślać i zaznaczać swoją odrębność/odmienność i domagać się praw, aby ta odrębność/odmienność została uznana i zagwarantowana przez państwo⁵. Zatem zaangażowanie w politykę nacjonalizmu państwa jest obustronne.

Generalnie wspólnoty polityczne są konstruowane na dwóch zasadach: domniemanego pokrewieństwa etnicznego oraz domniemanej zgody (Preece 2007: 166–167). W pierwszym przypadku mamy do czynienia z mityczną ideą wspólnego pochodzenia, które stanowi wyobrażenie więzi pokrewieństwa, przy czym nieistotny jest fakt, czy jest tak naprawdę. Ważna i istotna jest podzielana wspólnie wiara w to przekonanie, niezależnie od faktów (czyli konsensualna walidacja). W drugim przypadku koncept wspólnego pochodzenia jest zastąpiony ideą wspólnych więzi społecznych połączonych więzami prawa lub przysięgi. I w tym przypadku nieważne jest to, czy faktycznie w przeszłości protoplaści teje wspólnoty zawarli jakieś porozumienie – ważne jest wspólnie podzielane przekonanie

⁵ Cytowana już Jennifer Preece pisze wprost: „Odkąd państwo narodowe we wszystkich swoich formach przykładało wagę do zgodności społecznej z tymi cechami, które określają tożsamość zbiorową – a zatem popierają jego roszczenia do powszechnej suwerenności – istnienie mniejszości etnicznych w tym kontekście jest w sposób niemal nieunikniony problematyczne, czyli wymaga jakiegokolwiek odpowiedzi politycznej” (2007: 166).

o zawartym pakcie. Moc tejże wiary w prawdziwość tego zdarzenia powoduje realność społecznych zobowiązań pomiędzy członkami wspólnoty politycznej.

Polityka mniejszościowa w Polsce

Po 1989 r. okazało się, że Polska nie jest państwem homogenicznym, zamieszkałym jedynie przez osoby będące pochodzenia polskiego. Wielonarodowościowe państwo, jakim była Rzeczypospolita przed 1939 r. nie odrodziło się jako takie po 1945 r., co było skutkiem zarówno zmiany granic, w jakich państwo polskie się znalazło, ale też masowych migracji/przesiedleń ludności na skalę do tej pory niespotykaną oraz polityki homogenizacji, czy też polonizacji. Proces polonizacji był efektem masowej, powszechnej i obowiązkowej edukacji każdego polskiego obywatela do 18 roku życia – edukacji sterowanej centralnie i przekazującej treści zgodnie z ówczesną wizją komunistycznego państwa, w którym nie było miejsca na inność kulturową (ideologiczną zresztą również). Mniejszości zepchnięte zostały na margines i być może dzięki tej marginalizacji i zepchnięciu w oficjalny niebyt przetrwały te czasy. W obecnych czasach „mniejszości, których nie ma” stanowią również margines zepchnięty na skraj peryferii: odmawia się im prawa do samookreślenia w kategoriach, które były ich aktem wyboru. Państwo polskie przejęło bowiem poniekąd kontrolę nad procesami tożsamościowymi, wyznaczając pole wyboru.

Jak już wspomniałam, akt wyboru przynależności do kategorii samoopisu wydaje się być podstawowym prawem człowieka w dzisiejszych czasach, szczególnie wówczas, gdy jest to kategoria narodu/mniejszości etnicznej. Tymczasem najdłużej procedowana w historii polskiego parlamentaryzmu Ustawa wyznaczyła ściśle ramy, określając możliwości wyborów tożsamościowych.

Po 1989 r., na samym początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zaczęto pracować nad projektami dotyczącymi ustawy, która w sposób całościowy regulowałaby prawa mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce⁶. Ustawa ta ujrzała światło dzienne w 2005 r. i była najdłużej procedowaną ustawą w historii polskiego parlamentaryzmu. Podobnie jak i inni badacze (Duć-Fajfer 2015: 72), uważam, że fakt ten był skutkiem długofalowej polityki PRL, która nie uwzględniała ani istnienia, ani potrzeby inności kulturowej w zakładanym projekcie homogenicznego państwa socjalistycznego.

⁶ Ważne z punktu widzenia mniejszości zarówno narodowych, jak i etnicznych w Polsce jest również ratyfikowanie w 2000 r. Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, w 2009 r. ratyfikowanie Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych oraz przyjęcie w 2010 r. Ustawy o równym traktowaniu (a dokładnie wdrożenie niektórych przepisów Unii Europejskiej, które dotyczą równego traktowania).

Bardzo długi czas procedowania tej ustawy był związany przede wszystkim z kwestią dotyczącą tego, jak określić same mniejszości, jaką przyjąć ich definicję i – co najważniejsze – komu ten status ma być przyznany.

Jak wskazuje Sławomir Łodziński (2015: 31), polityka państwa wobec mniejszości została określona na początku lat dziewięćdziesiątych i do tej pory pozostaje niezmienna. Jej główne zadanie polega na stworzeniu możliwości utrzymania tożsamości kulturowej przez mniejszości narodowe/etniczne, dzięki stworzeniu ram dla tolerancji, ale przede wszystkim dzięki możliwości finansowania poszczególnych działań. Kolejne zadania dotyczyły przeciwdziałania dyskryminacji etnicznej: „(...) integracja mniejszości w ramach społeczeństwa większościowego, która miała opierać się na współpracy stowarzyszeń mniejszości narodowych z administracją publiczną na zasadzie »nic o nas bez nas«”⁷ (Łodziński 2015: 31).

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych dokonuje rozróżnienia pomiędzy mniejszością narodową i etniczną, a zasadnicza różnica opiera się na utożsamianiu się bądź nie z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Ustawa wymienia dziewięć mniejszości narodowych (białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską) oraz cztery mniejszości etniczne (romską, karaimską, łemkowską oraz tatarską). Katalog trzynastu wymienionych w ustawie mniejszości nie wyczerpuje jednakże całej listy mniejszości w Polsce. Społecznością, do której Ustawa się odnosi są również Kaszubi – niepodlegający jej jednak jako zbiorowość. Ustawie podlega język regionalny – kaszubski, który tym samym otrzymał prawny status języka. W tym miejscu warto podkreślić, iż wszyscy Kaszubi w obecnych czasach są polskojęzyczni, nie wszyscy znają język kaszubski – który często na skutek możliwości nauki w szkołach każdego szczebla od podstawowego po możliwość studiowania na kierunku etnofilologii na Uniwersytecie Gdańskim, znany jest przez osoby, które nie są pochodzenia kaszubskiego.

Omawiana ustawa w artykule pierwszym podkreśla, iż: „(...) reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, integracją obywatelską i społeczną osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw” (Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych...).

Ustawa ta zdefiniowała kryteria, na mocy których określona społeczność uznana zostaje za mniejszość, gdy spełnia warunki, które niekoniecznie są wolne choćby

⁷ Było to zasadniczo podyktowane, co podkreśla zresztą cytowany Autor, koniecznością spełnienia europejskich standardów ochrony mniejszości narodowych w celu lepszej integracji ze strukturami Unii Europejskiej.

od błędów logicznych. I tak, punkt 5 artykułu drugiego brzmi: „5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat”, co w sytuacji, gdy państwo polskie w obecnych granicach znajduje się od 1945 r. wydaje się być co najmniej błędnym sformułowaniem logicznym (na co zwraca uwagę również Duć-Fajfer 2015: 73). O wiele jednak istotniejsze i bardziej niepokojące jest to, iż wymienienie zarówno kryteriów, jak i mniejszości oznacza przejęcie przez państwo kontroli nad procesami tożsamościowymi: mniejszości są tylko te, które zostały wymienione przez państwo⁸. Lista jest zamknięta, mimo iż: „Art. 4.1. Każda osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociąga za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków”.

Okazało się bowiem, że deklaracja tysięcy osób, iż są narodowości śląskiej czy kaszubskiej jest właściwie nieistotna. Ustawa nie uwzględnia faktu, że struktura narodowościowa danego państwa jest czymś procesualnym i zmiennym (por. Brubaker 1998: 77–80), tym bardziej iż same mniejszości to nic innego jak produkt nowożytnego i narodowego państwa (por. Sadowski 2015: 50).

Przed procedowaniem omawianego aktu prawnego i w trakcie jego tworzenia został przeprowadzony spis powszechny, który (wydawać by się mogło) dostarczył danych, stanowiących punkt wyjścia choćby to sporządzenia katalogu istniejących w Polsce mniejszości. Jednak informacje w nim oraz w kolejnym spisie zawarte nie zostały uwzględnione w Ustawie.

I tak, w Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2002 przeprowadzono pierwszy spis powszechny, w którym 173 153 tysięcy osób zadeklarowało narodowość śląską. Okazało się, iż grupa ta jest o 20 256 osób liczniejsza aniżeli uważana za najliczniejszą mniejszość niemiecką. W drugim spisie powszechnym liczba osób deklarujących przynależność do narodu śląskiego okazała się jeszcze większa i wyniosła 817 tysięcy osób będących obywatelami państwa polskiego, w tym 362 tysięcy osób zadeklarowało ją jako jedyną narodowość, 56 tysięcy jako pierwszą przy zadeklarowaniu również drugiej narodowości, 391 tysięcy jako drugą narodowość lub wspólnotę etniczną. Druga grupa obywateli polskich, która zadeklarowała przynależność do innej aniżeli te, które są wymienione w Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym to Kaszubi. W pierwszym spisie powszechnym 5 tysięcy osób zadeklarowało narodowość kaszubską, a 52 tysiące wskazało jako kaszubski język, którym posługuje się w domu. W kolejnym spisie, z 2011 r., w którym umożliwiono wskazanie podwójnej tożsamości,

⁸ W tym miejscu należy wskazać, iż Ustawa pomija zupełnie Greków, Macedończyków oraz Wietnamczyków – grupy imigranckie, które akceptowane były przez państwo do 1989 r. Uznani za mniejszość za to zostali Niemcy (szczególnie na Śląsku Opolskim), których bytność w czasach PRL-u była negowana (por. choćby Łodziński 2015: 28–29).

228 tysięcy osób zadeklarowało kaszubską identyfikację etniczną (w tym 212 tysięcy wskazało na polsko-kaszubską tożsamość, a 16 tysięcy zadeklarowało narodowość kaszubską). W tym spisie 108 140 osób zadeklarowało, iż posługuje się językiem kaszubskim w kontaktach domowych, dla 3802 osób język ten jest jedynym środkiem komunikacji w domu, zaś 13 799 osób zadeklarowało, iż jest to ich język ojczysty.

Co ciekawe, okazało się, że ponad 10 tysięcy osób deklarujących wyłącznie narodowość polską używa języka kaszubskiego w domu. Pytanie zasadnicze, które w tym miejscu należy postawić, brzmi: czy są to osoby o nieukształtowanej tożsamości kaszubskiej, czy też może wypartej? (Jeśli tak, to dlaczego.) Być może z jakichś powodów nie dokonały wyboru dodatkowej deklaracji etnicznej (i znów pojawia się pytanie: dlaczego?). W świetle danych zebranych podczas spisu powszechnego w 2011 r. można jednak wskazać, iż wśród osób narodowości polskiej mamy 10 tysięcy osób, dla których język kaszubski to podstawowy język komunikacji w domu.

Wracając jednak do drugiej społeczności pominiętej w katalogu mniejszości Ustawy, do Ślązaków, punktem wyjścia dla dosyć skrótowej analizy może być w pierwszej kolejności wskazanie wielokrotnie już podkreślanej przez badaczy odmienności trajektorii historycznej oraz kulturowej Górnego Śląska od pozostałej części ziem wchodzących w skład państwa polskiego (por. choćby Gerlich 2010; Bałdys 2015: 256–275). Ta ostatnia jest wynikiem bezustannego ścierania się wpływów w toku dziejów kultur: czeskiej, niemieckiej oraz polskiej.

W roku 1996 Ruch Autonomii Śląska i Śląski Związek Akademicki złożyły wniosek o rejestrację Związku Ludności Narodowości Śląskiej, w roku następnym Sąd Wojewódzki udzielił zgody, która została uchylona przez Sąd Apelacyjny w Katowicach. Sąd Najwyższy następnie wniosek ten podtrzymał w 1998 r., co zostało ponownie zatwierdzone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w 2001 i 2004 r. W międzyczasie zostały opublikowane przytoczone powyżej wyniki spisu powszechnego z 2002 r., które okazały się nie być argumentem w tejże sprawie. Ponownie wniosek o rejestrację złożono w 2004 r., co zakończyło się postanowieniem Sądu Najwyższego z 2007 r. W roku 2011 została wydana zgoda na rejestrację Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej przez Sąd Rejonowy, aby grudniu 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił to postanowienie. Orzeczenie o rozwiązaniu Stowarzyszenia wydane zostało w styczniu 2015 r. przez Sąd Rejonowy w Opolu, co było podzieleniem stanowiska Sądu Najwyższego – w czerwcu 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił apelację Stowarzyszenia (o rejestracji Stowarzyszenia szerzej pisała Dolińska 2015: 279). Bohdan Jałowiecki trafnie wskazuje: „Jest rzeczą osobliwą, że o tym, czy istnieje naród, narodowość, decydują sądy. (...) Narodowość jest subiektywnym poczuciem tożsamości, aktem woli – i sądom nic do tego” (Jałowiecki 2012: 15).

Przykład historii rejestrowania tych dwóch stowarzyszeń jest przykładem polityki państwa wobec mniejszości, która jest konsekwentnie realizowana, a egzemplifikowana w uzasadnieniach wyroków sądowych⁹.

Pierwszy z argumentów, który jest wykorzystywany, aby rejestracji stowarzyszenia nie dokonać, to taki, który wskazuje, iż: „(...) podstawowym zagadnieniem jest kwestia istnienia narodu śląskiego. Nie można bowiem deklarować przynależności do narodu, który nie istnieje” (SN 2007: 7). Można oczywiście zadać pytanie o to, kiedy naród istnieje: gdy zostanie powołany mocą ustawy, czy też wówczas, gdy się tworzy i jednostki mają poczucie przynależności doń. Podejście prezentowane w uzasadnieniu w jakiś sposób neguje procesualność kwestii narodowej. Rozwój świadomości narodowej jest jednak czymś, co wymaga czasu i jest procesem, o tym wspominał właśnie cytowany na wstępie rozważań M. d’Azeglio. Ponadto zdaniem Rogera Brubakera zarówno przynależność narodową, jak i strukturę narodową można traktować jako coś, co podlega rozwojowi, bądź jako coś, co się wydarza (1998: 20 i nn.). Jego zdaniem, naród jest kategorią praktyki, a sama struktura narodowa stanowi kulturową i politycznie zinstytucjonalizowaną formę, przynależność narodowa to przypadkowe zdarzenie, a naród stanowi wynik zinstytucjonalizowanej polityki państw i systemów politycznych będących jedynie kategorią społecznego podziału (Brubaker 1998: 26–27). Zdaniem R. Brubakera, traktowanie narodu jako bytu substancjonalnego stanowi poniekąd błąd, gdyż w ostatnich czasach można zauważyć cztery zjawiska podważające takie ujęcie (1998: 15–16). Po pierwsze rozkwit paradygmatu traktującego społeczeństwo jako sieć, po drugie indywidualistyczne podejście w teoriach racjonalnego działania, po trzecie konstruktywizm w ujmowaniu zjawisk społecznych. Ostatnim czwartym zjawiskiem jest postmodernistyczny sposób traktowania społeczeństwa.

Kolejny argument występujący w argumentacji sądowej dotyczył kwestii języka. Generalnie odmawia się śląskiemu statusu języka, przy jednoznacznym braku kategoriycznych wyznaczników wskazujących od kiedy dany kod semantyczny stanowi odrębny język, a kiedy jest dialektem czy gwarą.

Trzecim argumentem, który w tym miejscu zostanie wskazany, jest brak uznania czy też akceptacji przez innych Ślązaków za odrębny naród: „Naród istnieje bowiem wówczas, jeśli nie ma wątpliwości co do praw do jego istnienia w świadomości ogółu obywateli” (SN 1997: 4), ponadto wybór narodowości powinien odnosić się tylko do akceptowanej społecznie i ukształtowanej w procesie historycznym grupy narodowej (SN 1998: 14).

Zanim jednak przejdę do analizy trzeciego ze wskazanych argumentów, chciałabym zaznaczyć, iż nie są mi znane ogólnopolskie badania dotyczące tego, czy

⁹ Odwołam się tylko do dwóch aspektów podkreślanych w wyrokach sądów polskich, co nie znaczy, iż pozostałe argumenty nie są ważne.

polscy obywatele uznają Ślązaków (w domyśle i Kaszubów) za oddzielny naród (grupę etniczną/mniejszość narodową).

Z argumentem SN mówiącym, że do faktu istnienia narodu konieczna jest świadomość jego istnienia przez innych, należy się zgodzić. Kategoria „my” tworzy się bowiem zawsze w opozycji do „oni”. Chantal Mouffe pisze wprost: „(...) ustanowienie konkretnego »my« zawsze zależy od rodzaju »ich«, od których się odróżniamy. Ten punkt jest kluczowy, gdyż pozwala zrozumieć, że w zależności od sposobu konstruowania »ich« możliwe są różne typy relacji »my«/»oni«” (Mouffe 2008: 34). Jeżeli zatem nie ma „ich” to znaczy, że są tacy sami (cokolwiek to znaczy).

O tym, że uznanie czy też nie określonej społeczności za mniejszość jest kwestią polityki, wydaje się świadczyć fakt, iż Kaszubi zarejestrowali swoje stowarzyszenie i prowadzą je nadal. W czerwcu 2011 r. w Rumi odbyło się spotkanie założycielskie Kaszëbskô Jednota. Stowarzyszenie zarejestrowano 12 sierpnia 2011 r. Jest to organizacja podkreślająca swój narodowy – kaszubski – charakter. Głównym celem tej organizacji jest zmiana statusu prawnego Kaszubów i nadanie im miana mniejszości etnicznej. Ich argumentacja opiera się na wskazaniu, że obecnie chroniony jest język kaszubski, a Kaszubi są mniejszością, której nie ma. Podobnie jak Ślązacy.

Konkluzje końcowe

Generalnie można stwierdzić, iż tożsamość zbiorowa/narodowa (ale i etniczna) jest podtrzymywaniem strukturalnie oraz nawykowo przekonaniem o odrębności bytu (narodu/grupy etnicznej), który ją posiada. To oznacza, że musi być nieustannie artykułowana publicznie (por. Brubaker *et al.* 2000).

Ponownie można odwołać się do R. Brubakera (2000), który wprost wskazuje, iż tożsamość zbiorowa to bardziej konstrukt polityczny aniżeli odrębne i uniwersalne zjawisko konstytuujące życie zbiorowe (na przykład etniczność).

Współcześnie tożsamość zbiorowa/narodowa analizowana jest esencjalistycznie (tożsamość jest dana raz na zawsze i ma stałe cechy – co jest dziś przez badaczy kwestionowane), konstruktywistycznie (tożsamość procesualna i kontekstualna) oraz przez pryzmat esencjalizmu ideologicznego (podkreślanie określonego zestawu cech mających konstytuować daną tożsamość).

Etniczność jest – moim zdaniem – społecznym konstruktem będącym w powiązaniu z wieloma czynnikami: językiem, religią, zamieszkiwanym terytorium, więzią społeczną, narodowością oraz wyglądem fizycznym. I mimo iż niektórzy z badaczy „(...) kwestionują aktualnie potrzebę dzielenia populacji zgodnie z pochodzeniem etnicznym” (Mateos *et al.* 2009: 1438), to wydaje się być to ważna

zmienna. Jednakże należy mieć świadomość, że cechą charakterystyczną współczesności jest trudność w wyznaczeniu granic grup o charakterze etnicznym. Stąd „nagła” zwiększona liczebność zarówno Ślązaków, jak i Kaszubów w drugim spisie powszechnym w porównaniu do spisu z 2002 r. (dotyczy to generalnie wszystkich mniejszości). Możliwość wyboru dwóch tożsamości spowodowało zwiększenie liczebności mniejszości. Wskazało to jednak na to, iż w dzisiejszym świecie granice pomiędzy grupami etnicznymi te – przynajmniej w Polsce – są dosyć labilne (prawdopodobnie dlatego, że mniejszości nie posiadają cech filogenetycznych odmiennych od grupy dominującej – jedyny wyjątek to społeczność romska).

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych stanowi pretekst do tego, aby dokonywać uznania bądź nieuznania danej społeczności za mniejszość. Jako argument władze (a dokładnie władza sądownicza) przytacza często fakt, iż Ślązacy nie są w niej wymienieni¹⁰.

Każde nowożytne państwo dąży do homogenizacji narodowej (niekoniecznie etnicznej – jak już zostało to wspomniane) choćby przez fakt asymilacji grup odmiennych kulturowo, poprzez prowadzenie polityki edukacyjnej, której skutkiem jest/będzie porzucanie swojego języka na rzecz języka grupy dominującej. Często też odmawia się danemu językowi statusu języka (przykładem może być droga kaszubszczyzny do uznania jej za język czy też odmawianie tego statusu śląskiemu). Narzucona odgórnie asymilacja sprzyja co prawda awansowi społecznemu (por. Synak 2010), ale jednocześnie powoduje wytworzenie się przekonania, że własna kultura jest czymś gorszym/upośledzonym. Przykładem może być „syndrom kaszubskiego garba”, o którym wielokrotnie pisał Brunon Synak. Thomas H. Eriksen zwraca uwagę, iż polityka grup etnicznych prowadząca tylko i wyłącznie do kulturowego samostanowienia w długofalowej perspektywie skutecznie realizowanej polityki asymilacyjnej prowadzi do zniknięcia mniejszości (2013: 184). W perspektywie długoterminowej prawdopodobnie tak będzie, w perspektywie krótkoterminowej z ciekawością autorka niniejszego tekstu czeka na wyniki trzeciego spisu powszechnego, który ma się odbyć w 2020 r.

Literatura

- Altermatt U., 1998, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków: ZNAK.
Appadurai A., 2009, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

¹⁰ Ewa Michna pisze wprost: „Definicja mniejszości, skonstruowana w procesie legislacji stała się trwałym elementem pozwalającym polityczne w istocie decyzje przedstawić jako uzasadnione obiektywnie. W tym sensie rozwiązania wprowadzone w ustawie można traktować jako element przemocy symbolicznej, wobec nowych podmiotów, które chciałyby zostać objęte prawną ochroną” (2015: 252).

- Baldys P., 2015, *Górny Śląsk nieoswojony. Tożsamość śląska a polityka wobec grup etnicznych i mniejszości narodowych w Polsce po 1989 roku* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między łękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Billig M., 2008, *Banalny nacjonalizm*, Kraków: Znak.
- Brubaker R., 1998, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, tłum. J. Luczyński, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brubaker R., Rederick Cooper F., 2000, *Beyond "identity"*, Los Angeles: From the Selected Works of Rogers Brubaker University of California.
- Comaroff J., Comaroff J.L., 2011, *Etniczność sp. z o.o.*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Connor W., 1990, *When is a nation?*, *Ethnic and Racial Studies*, no. 13(1), s. 92–101.
- Davis N., 1998, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków: Znak.
- Dolińska K., Niedźwiecka-Iwańczak N., 2015, *Ślązacy – pomiędzy dyskursem politycznym a naukowym* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między łękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Duć-Fajfer H., 2015, *Paternalizm unikowy, czyli jak radzić sobie z ustawowymi zobowiązaniami* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między łękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Eriksen T.H., 2013, *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gerlich M., 2010, *„My prawdziwi Górnoślązacy...”. Studium etnologiczne*, Warszawa: DIG.
- Hobsbawm E., 2010, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, tłum. J. Maciejczyk, M. Starnawski, Warszawa: Difin SA.
- Jałowiecki B., 2012, *Ślązacy o narodzie i tożsamości* [w:] E.A. Sekuła, B. Jałowiecki, P. Majewski, W. Żelazny (red.), *Być narodem? Ślązacy o Śląsku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Łodziński S., 2015, *Przed ustawą o mniejszościach. Charakter instytucjonalizacji praw osób należących do mniejszości narodowych po 1989 roku a ustawa o mniejszościach z 2005 roku* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między łękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Mateos P., Singleton A., Longley P., 2009, *Uncertainty in the Analysis of Ethnicity Classifications: Issues of Extent and Aggregation of Ethnic Groups*, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, vol. 35, no. 9, s. 1437–1460.
- Michna E., 2015, *Pomiędzy uznaniem a wykluczeniem. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym a aspiracje emancypacyjne Ślązaków* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między łękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Mouffe C., 2008, *Polityczność*, tłum. J. Erbel, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Postanowienie z dnia 18 marca 1998 r., I PKN 4/98, <http://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/I%20PKN%204-98.pdf> (dostęp: 24.01.2020).

- Postanowienie z dnia 14 lutego 2007 r., III SK 20/06, <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/iii-sk-20-06-postanowienie-sadu-najwyzszego-520441341> (dostęp: 24.01.2020).
- Preece J.J., 2007, *Prawa mniejszości*, Warszawa: Sic!
- Renan E., 1882, *Qu'est-ce qu'une nation?*, Conférence faite en Sorbonne, le 11 mars 1882, http://ourworld.compuserve.com/homepages/bib_lisieux/nation01.htm 5.08.2006 (dostęp: 24.01.2020).
- Sadowski A., 2015, *Ustawa o mniejszościach a procesy narodotwórcze na pograniczach* [w:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.), *Między lękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005–2015)*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Smith A.D., 2002, *When is a nation?*, *Geopolitics*, no. 7(2), s. 5–32.
- Smith A.D., 2009, *Etniczne źródła narodów*, tłum. M. Głowacka-Gajper, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Synak B., 2010, *Moja kaszubska stegna*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.